

**Recenzja pracy doktorskiej mgr Lidii Hyz-Obrzut**  
*Turystyka w Karpatach Wschodnich*  
*w okresie Drugiej Rzeczypospolitej,*  
**napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Pawła Graty,**  
**Rzeszów 2021, ss. 293**

Przedstawione do recenzji opracowanie mgr Lidii Hyz-Obrzut przeczytałem z dużym zainteresowaniem. Uważam, że dysertacja doktorska posiada niekwestionowaną wartość dla historii kultury fizycznej w Polsce, a dokładnie rzecz biorąc dziejów turystyki w regionie Karpat Wschodnich w okresie międzywojennym, to jest w czasach, które wciąż budzą zarówno niemałą uwagę badaczy, jak również szerokiego grona odbiorców, czytelników gotowych już publikacji.

Praca została przygotowana pod kierunkiem naukowym prof. dr. hab. Pawła Graty i przedstawiona Radzie Naukowej Kolegium Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Rzeszowskiego, gdzie autorka ubiega się o uzyskanie stopnia doktora nauk humanistycznych w zakresie historii.

\*\*\*

Recenzowana dysertacja doktorska jest poprawna pod względem merytorycznym. Zastosowany przez autorkę układ nie wywołuje uwag krytycznych, podział treści jest wyczerpujący, a przyjęta kolejność rozdziałów nieprzypadkowa i nie budzi większych zastrzeżeń. Temat rozprawy jest adekwatny do poruszanych zagadnień, a zakres badawczy,

zasięg terytorialny i cezury chronologiczne zostały przez autorkę precyzyjnie i prawidłowo określone. Doktorantka w rzeczowy sposób waży swoje sądy i stara się obiektywnie komentować odtworzone i zestawione informacje. W rezultacie rozprawę śmiało można uznać nie tylko za kompletną, ale także – biorąc pod uwagę, że „zagadnienia związane z dziejami turystyki na terenie Karpat Wschodnich w okresie Drugiej Rzeczypospolitej zostały dotychczas opisane fragmentarycznie” – za pionierską monografię.

\*\*\*

Przedłożona rozprawa doktorska składa się ze wstępu, czterech, logicznie powiązanych rozdziałów, zakończenia, a także wykazu wykorzystanych źródeł archiwalnych, drukowanych i opracowań oraz (nieuwzględnionych w spisie treści) spisów tabel, map i fotografii.

Wstęp zawiera wszystkie elementy, które powinny się znaleźć w pracy doktorskiej. Autorka fachowo, ze znanstwem, odniosła się do literatury, a także zasobów archiwalnych. Określiła cel pracy, to jest „kompleksowe omówienie kwestii związanych z różnymi formami turystyki uprawianymi na terenie Karpat Wschodnich w okresie międzywojennym”. Omówiła również kwestie metodologiczne (zastosowane metody badawcze – indukcyjną, dedukcyjną, porównawczą, geograficzną) oraz przyjęty, wspomniany, układ problemowo-chronologiczny.

Jak już zasygnalizowano, w aspekcie merytorycznym recenzowaną rozprawę cechuje w pełni poprawny poziom. Autorka nie tylko przygotowała sprawny warsztat badawczy, również zapanowała nad obszernym, wbrew pozorom dość wielowątkowym tematem. Dysertacja stanowi zwartą i logiczną całość. Pozwala czytelnikowi odkrywać nieznanne dotąd szczegóły związane z genezą i rozwojem szeroko pojętej turystyki (górskiej i uzdrowiskowej) w Karpatach Wschodnich w latach 1918-1939. Całość została napisana z dużą pasją badawczą, znajomością zagadnienia, ale także terenu, ludzi, zjawisk i – co istotne – źródeł. Z takich połączeń z reguły wychodzą bardzo dobre opracowania. I tak też się stało w przypadku recenzowanego tekstu. Warto dodać, że rozprawę uzupełniają liczne, dobrze dobrane elementy graficzne, to jest tabele, mapy i fotografie.

Zastosowany język, prosty i zrozumiały, jest kolejnym atutem recenzowanej dysertacji. W ten sposób dzieło zapewne dotrze i znajdzie odbiorców nie tylko pośród profesjonalnych badaczy, ale i zyska niemało czytelników.

O wartości każdej pracy naukowej w decydującej mierze świadczą wykorzystane źródła. Opiniowane opracowanie zostało oparte na kompletnej bazie źródłowej. Autorka przeprowadziła kwerendy w różnych archiwach, ponadto skorzystała z literatury tematu, w tym

prasy regionalnej i fachowej. Swoistym potwierdzeniem w tym zakresie jest liczba 626 przypisów źródłowych i uzupełniających tekst główny. Dowodzą nie tylko wyjątkowej pracowitości i rzetelności autorki, ale również niemałego, naukowego doświadczenia.

\*\*\*

Dostrzegłszy zalety rozprawy mgr Lidii Hyz-Obrzut, recenzent jest zobligowany – celem zainicjowania dyskursu z doktorantką – wskazać jej partie dyskusyjne.

Nie bardzo rozumiem informację odnośnie zasięgu terytorialnego ze strony 7. Autorka podaje: „Zakres terytorialny pracy obejmuje obszar Karpat Wschodnich, a więc stanowiące części województw stanisławowskiego i lwowskiego powiaty doliński, kołomyjski, kosowski, nadwórniański, skolski, stryjski i turczański oraz, w województwie lwowskim, powiat turczański”. A przecież pierwsze siedem wymienionych powiatów wchodziło wyłącznie w skład województwa stanisławowskiego (a nie jednocześnie stanisławowskiego i lwowskiego). Zresztą objaśniono to już na stronie 3.

W podrozdziale drugim z rozdziału drugiego znajduje się część 2.3 zatytułowana „Towarzystwa sportowe”, co sugeruje różnorodność organizacji. Tymczasem podrozdział odnosi się wyłącznie do sportu narciarskiego, co warto podkreślić w tytule. Zresztą już we wstępie dysertacji znajdujemy informację, że ta partia pracy została poświęcona właśnie Karpackiemu Towarzystwu Narciarzy. Przy okazji pytanie – Karpackie Towarzystwo Narciarzy, czy Karpackie Towarzystwo Narciarskie? W tekście występują obie nazwy; czy ta druga to jakaś forma potoczna?

Na stronie 26 jest informacja: „W całej Europie zaczęły powstawać uzdrowiska, które w roku 1873 osiągnęły liczbę ok[ok.] 384.” O jakie źródła oparto to precyzyjne ustalenie? Dlaczego około?

W akapicie z odsyłaczem nr 137 mowa o Międzynarodowych Zawodach Narciarskich o mistrzostwo Europy w Zakopanem w 1929 r. Wzmiankowane zawody to raczej Mistrzostwa Świata w Narciarstwie Klasycznym. Kolejny narciarskie mistrzostwa świata rozegrano w Zakopanem w lutym 1939 r.

Zapis: „Polacy chętnie wyjeżdżali na uroczystości państwowo-polityczne jak obchody »Święta Niepodległości« w Warszawie, które co roku cieszyły się dużym zainteresowaniem. Ze zorganizowanych z tej okazji przejazdów pociągami popularnymi w 1936 roku skorzystało prawie 10 tys. osób” (strona 104) wymaga wyjaśnienia. Państwowy charakter Święto Niepodległości uzyskało dopiero w 1937 r. Wcześniej była to uroczystość wojskowa.

\*\*\*

Inne uwagi, wątpliwości, bądź pytania.

Część właściwą pracy otwiera bardzo dobry opis geograficzny – to jest charakterystyka regionu. Należy jednak dopilnować konsekwencji w nazewnictwie – siłą rzeczy dość różnorodnym. Stąd dublująca się informacja o szczycie Stóg oraz o Stohu, jako trójstyku granic Polski, Czechosłowacji i Rumunii (strona 15 oraz 156).

Informację, że „ze względu na górskie położenie, największe ośrodki miejskie usytuowane były w dużej odległości od omawianego terenu” (strona 15) warto uzupełnić o przybliżone dane (około 50-100 km do Stanisławowa, dwa razy tyle do Lwowa). W tym kontekście wskazane jest zamieszczenie w pracy dobrej mapy analizowanego obszaru.

Warto precyzyjnie określić, że Wojewódzki Związek Międzykomunalny „Karpaty Wschodnie” był związany z województwem stanisławowskim (taka informacja pojawia się dopiero na stronie 111). A przecież praca odnosi się do dwóch województw II RP. Czy siedziba tej organizacji mieściła się w Stanisławowie?

Intencja autorki jest zrozumiała, ale zdanie – „Zapoczątkowany przez Staszica ruch poznawczy, padł na bardzo podatny grunt, jakim była Polska pod zaborami” (strona 22) – nie brzmi najlepiej.

Raczej nie „na przełomie epok romantyzmu i oświecenia”, tylko (chronologicznie) „na przełomie epok oświecenia i romantyzmu” (strona 22).

Gulden i złoty reński to ta sama moneta (zastąpiona w 1892 r. przez koronę austro-węgierską); warto to wyjaśnić (informacje o cenach podane na stronach 19 i 29; potem na stronie 32 i dalej – już w koronach).

Czy skała i tunel Dobosza (strona 35) oraz kamień i komora Dobosza (strona 37), to te same miejsca związane z osobą Aleksego Dobosza?

Warto uściślić, jeżeli to możliwe, w jakim okresie „Pomiędzy Kołomyją a Kutami kursował 2 razy dziennie autobus, który zatrzymywał się także w Kosowie” (strona 37). Bo chyba nie w XIX, ani nie na początku XX w.

Podobna sprawa. Strona 171 – „Na początku lat 20. XX wieku komunikacja do Kosowa i Kut możliwa była przez Kołomyję. Dwa razy dziennie z Kołomyi odchodził dylizans pocztowy...” Czy w okresie II RP używano jeszcze dylizansów pocztowych?

Na stronie 43 jest zapis: „Do Pistynia dotrzeć można było za pomocą wozów, by następnie zmienić środek transportu i dalszą trasę pokonać konno.” Wydaje się, że chodzi o wozy konne, więc może lepiej podać „...dalszą trasę pokonać wierzchem”?

W tabeli nr 2 pojawia się skrót Mkp; sugeruję zapisać pełną nazwę ówczesnej waluty. Nie rozumiem tytułu drugiej kolumny tej samej tabeli – „Wartość realna w przeliczeniu na złoto według kursu dni wypłaty w złotych”. Złoty w latach 1919-1924 nie był jeszcze obowiązującą walutą.

Zapis ...co rozpocząć miało proces usprawniania... można uściślić: ... co rozpoczęło proces usprawniania... (strona 7).

Warto rozwinąć skrót FIS – Fédération Internationale de Ski (strona 100).

W zakończeniu jest: Wojewódzki Międzykomunalny Związek „Karpaty Wschodnie” a nieco dalej WZM „Karpaty Wschodnie”. Podobnie na stronie 97: WZM i WMZ.

Na stronie 112 pojawia się w tekście „dr Zieliński”. Na stronie 138 jest mowa o Adamie Zielińskim. Można się domyśleć, że to ta sama osoba, ale warto to doprecyzować.

Strona 126 – jest „wychowania patriotycznego obywateli”; wystarczy „wychowania patriotycznego”.

Mapa nr 1 – przedruk z publikacji z 1937 r. – jest mało czytelna. Trzeba rozważyć przygotowanie nowej wersji.

Widok na panoramę okolicy, czy panorama okolicy (strona 145)?

Zapis, że województwo stanisławowskie graniczyło „od południowego wschodu z Ukraińską Socjalistyczną Republiką Radziecką” jest dyskusyjny. Polska miała granicę państwową ze Związkiem Sowieckim (strona 169).

Należy rozważyć ujednoczenie zapisów – wiek/wieku albo w. oraz rok/roku albo r. Ponadto C.K. (strona 25) czy c. k. (strona 41)? Podobnie z zapisem dat; forma pełna, albo skrócona: np. 1932-1938 i 1921-22 (strona 242).

Wskazane jest unikanie powtórzeń. Np.: „**Pierwsza** wyprawa w góry odbyła się już w lutym 1907 roku. Członkowie KNT 16 lutego 1907 roku zorganizowali **pierwsze** zimowe przejście na Trościan i odkrycie oraz opisanie po raz **pierwszy** walorów turystycznych Sławska” (strona 25). Albo „Jak opisuje autor – kuracjusz ludzie przyjeżdżali tu na kurację...” (strona 42).

W tekście zasadniczym wskazane jest podanie pełnego imienia autora *Przewodnika na Czarnohorę i do Wschodnich Beskidów* – Henryk Hoffbauer (strona 76). Podobnie przy informacji o schronisku Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego im. H. [Henryka] Hoffbauera pod Howerlą (strona 225).

Warto podkreślić, że schronisko na Zaroślaku oraz schronisko pod Howerlą im. Henryka Hoffbauera, to ten sam obiekt, odbudowany w 1927 r. Jest o tym wzmianka na stronie 225, ale oficjalna nazwa schroniska pojawia się tylko raz.

Strona 96 – PBS „Orbis” (raczej PBP).

Przykładowe potknięcia stylistyczne i literowe:

Przejazd drogą powiatową, która biegła brzegiem rzeki Rybnicy, trwała ok. 5-6 godziny (strona 19). Raczej: trwał ok. 5-6 godzin.

W przypisie nr 47 oraz w bibliografii podano: Jankowska-Marzec, *Między Etnografią a sztuką...* Raczej: *Między etnografią a sztuką...* (tak, jak w przypisie nr 576).

„Pierwszym zbudowanym [...] było [...] schronisko na Połoninie Gadźyna. [...] Kolejnymi **było schroniska** na Zawojeli i na Zaroślaku pod Howerlą...” (strona 23). Czy to jest jedno, czy dwa różne schroniska? Jeśli dwa, to następne zdanie nie może się zaczynać „Trzecim schroniskiem...”.

Łukaszem Szmyd, czy Łukaszem Szmydem (strona 4).

1544m (konieczna spacja; strona 38).

...do coraz to częstszych **wędrówki górskie...** (Zakończenie).

**Artykułu prasowe** – w bibliografii.

Raczej Szczepański (jest Szczepanski) – przypis nr 246 oraz bibliografia (J.A. Szczepański?).

\*\*\*

Do ewentualnego wykorzystania podpowiadam publikację *50 lat działalności Orbisu*, praca zbiorowa, Warszawa 1973 (tu część: B. Wąsowski, *Zarys działalności Polskiego Biura Podróży „Orbis” w latach 1923-1939*).

\*\*\*

Wszystkie zasygnalizowane uwagi nie wpływają na ogólną, jak najbardziej pozytywną ocenę pracy mgr. Lidii Hyz-Obrzut, którą uważam za dzieło wartościowe. Dysertacja doktorska jest opracowaniem samodzielnym i oryginalnym, a autorka odtworzyła, a tym samym wprowadziła do obiegu naukowego informacje niebagatelne dla najnowszej historii społecznej. Praca znajdzie swoje miejsce zarówno w kontekście historii konkretnej branży, to jest turystyki, a także sportu, ale również w wymiarze dziejów regionalnych dwudziestolecia międzywojennego.

Doktorantka, podjąwszy pionierski temat, wykazała się należyłą wiedzą, ale też pracowitością i sumiennością. Rozprawie nadała – jak już wspomniano – funkcjonalną konstrukcję, napisała ją stylem prostym i dobrym w odbiorze, zaopatrzyła w odpowiednią bazę źródłową, którą – dodajmy – umiejętnie spożytkowała. Starła się traktować materiał źródłowy z właściwym badaczowi historii krytycyzmem i obiektywizmem. Wydaje się oczywistym, że gotowa już monografia znajdzie niemałe grono odbiorców i to nie tylko pośród profesjonalnych historyków, czy też badaczy reprezentujących nauki o kulturze fizycznej.

Podsumowując, uważam, że oceniana rozprawa spełnia wszelkie wymogi stawiane pracom doktorskim. Zatem wnioskuję o dopuszczenie mgr. Lidii Hyz-Obrzut do kolejnych etapów realizowanego przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in blue ink, reading "Józef Obrzut". The signature is written in a cursive style with a prominent initial 'J'.